

Sygn. akt: I ACa 53/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewelina Jokiel

Sędziowie: SA Dariusz Janiszewski

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. L. (1)

przeciwko W. G.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 października 2013 r. sygn. akt I C 697/12

1) oddała apelację,

2) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata B. M., prowadzącego kancelarię adwokacką w G. przy ul. (...), kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług (VAT), tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 53/14

UZASADNIENIE

Powódka S. L. (1) wniosła o rozwiązanie umowy darowizny zawartej przez nią w dniu 28 marca 2008 r. z pozwanym W. G. (jej wnukiem), której przedmiotem była nieruchomości położona w G., stanowiąca działkę nr (...) w zamian za bezpłatną dożywotnią służebność mieszkania, pełną opiekę i pomoc w razie choroby, twierdząc, że obdarowany nie wywiązuje się z tej umowy, ponieważ nie interesuje się jej losem, nie pojawił się w domu i nie reguluje opłat związanych z korzystaniem z nieruchomości. W związku z tym powódka wskazała w pozwie, że chce odwołać darowiznę dokonaną na rzecz pozwanego. Następnie jej pełnomocnik z urzędu sprecyzował żądanie, wskazując, że powódka domaga się

nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz prawa własności w/w nieruchomości z uwagi na odwołanie jej darowizny wskutek dopuszczenia się przez niego rażącej niewdzięczności wobec niej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego, zaprzeczając, aby dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powódki. Pozwany wyjaśnił, że on również znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i z tego powodu wyjechał za granicę w celach zarobkowych, ale jednocześnie starał się w miarę możliwości pomagać powódce osobiście lub za pośrednictwem innych osób.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce i o kosztach sądowych.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany jest wnukiem powódki. Zamieszkiwał on wspólnie z powódką od szesnastego roku życia. Miał dobry kontakt z powódką i jej zmarłym mężem. W czasie wspólnego mieszkania pomagał powódce w drobnych pracach związanych z utrzymaniem domu.

Aktem notarialnym z dnia 28 marca 2008 r. powódka darowała pozwanemu nieruchomość położoną w G., obejmującą działkę nr (...) o powierzchni 0,4533 ha, zabudowaną jednorodzinny domem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 100 m², dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). W § 3 tej umowy pozwany ustanowił z polecenia powódki na rzecz B. G. bezpłatną dożywotnią służebność mieszkania obejmującego parter domu mieszkalnego – ze wspólnym ponoszeniem opłat za mieszkanie, oświetlenie i wodę, z prawem powódki do swobodnego poruszania się po całej nieruchomości, przyjmowania gości oraz obejmującą pełną opiekę i pomoc w razie choroby.

W 2008 r. – po dokonaniu powyższej darowizny – pozwany zawarł związek małżeński i wkrótce potem wyjechał do Wielkiej Brytanii celem podjęcia pracy zarobkowej. Przed jego wyjazdem do domu w G. na prośbę powódki przeprowadziła się jej córka, a matka pozwanego – B. G. wraz z mężem i dwiema córkami. Po wyjeździe do Wielkiej Brytanii pozwany kontaktował się telefonicznie z powódką. Pozwany przesyła na ręce swojej matki B. G. pieniądze, z których pokrywa ona opłaty za prąd, wodę, gaz i podatek od nieruchomości. W czasie nieobecności pozwanego prowadzeniem gospodarstwa domowego zajmuje się B. G.: robi ona zakupy i przygotowuje posiłki.

Obecnie pozwany nadal mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii. Od momentu wyjazdu ani razu nie był on w Polsce. Pozwany utrzymuje stały kontakt telefoniczny i internetowy z matką B. G. oraz siostrami P. i M.. Początkowo dzwonił on także do babci (powódki), a w późniejszym okresie prosił o przekazanie jej telefonu, jednak ona odmawiała rozmowy, wskazując, że ma zadzwonić do niej bezpośrednio.

Po wyjeździe pozwanego do Wielkiej Brytanii powódka skonfliktowała się z córką B. G. i wnuczką P. G.. Poprawne kontakty utrzymuje ona jedynie z wnuczką M. G., która pomaga jej w drobnych czynnościach codziennych, takich jak porządki lub zrobienie herbaty. Powódka odmawia natomiast przyjęcia pomocy od córki B. G. i zgadza się jedynie na zjedzenie przygotowanych przez nią posiłków. Ze względu na konflikt z córką powódka w okresie letnim przeprowadziła się do C., gdzie zamieszkuje jej wnuk. Powódka ostatni raz korzystała z pomocy ośrodka pomocy społecznej w 2007 r.

Powódka porusza się samodzielnie. Nie potrzebuje w tym zakresie pomocy osób trzecich. Jest w stanie udać się do sklepu, aby zrobić codzienne zakupy. Aktualnie nie choruje, jednak z uwagi na podeszły wiek wymaga pomocy w ciężkich pracach, np. przy rąbaniu drewna. Stan darowanego budynku mieszkalnego nie zmienił się od chwili dokonania darowizny. Dom ogrzewany jest piecami kaflowymi, pilnego remontu wymaga dach i łazienka.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2012 r. powódka odwołała darowiznę dokonaną na rzecz pozwanego, wskazując jako przyczynę jej odwołania krzywdzące działania wobec niej, brak troski o nią i jej losy, zaniechanie obowiązków wynikających z otrzymania darowizny oraz pomocy w życiu codziennym.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i powódki. Dowody z dokumentów zostały uznane za wiarygodne w całości, ponieważ nie budziły zastrzeżeń co do autentyczności i prawdziwości zawartych w nich twierdzeń, a żadna ze stron nie negowała ich mocy dowodowej.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. L. w zakresie, w którym wskazał on, że pozwany nie uczestniczy w kosztach utrzymania darowanej nieruchomości, ponieważ takie zeznania nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Z tych samych przyczyn Sąd nie dał wiary zeznaniom w/w świadka, że wyłącznie on dostarcza węgiel i drewno na opał dla powódki. Zeznania świadka S. L. (2) zostały uznane za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie z wyjątkiem twierdzeń, że powódka nie otrzymuje żadnej pomocy od rodziny, z którą mieszka i że ona pokrywa koszty związane z utrzymaniem nieruchomości. Za wiarygodne w całości uznane zostały zeznania świadków: N. G., J. L., K. L., T. L., S. G. i T. F., ponieważ były one logiczne, spójne i szczerze. Także zeznania świadków R. F. i C. F. zostały uznane za wiarygodne, pomimo że są oni teściami pozwanego, ponieważ były one zgodne z innymi wiarygodnymi dowodami. Ponadto Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków: B. D., L. D., M. D., K. D., A. R., Z. R., K. R., N. G., P. G., M. G. i B. G.. Zeznaniom powódki Sąd pierwszej instancji dał wiarę jedynie częściowo, uznając za je za niewiarygodne w zakresie, w jakim utrzymywała, że nie otrzymuje pomocy od rodziny pozwanego i że rodzina pozwanego nie pomaga jej przy zakupie opału.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, ponieważ nie można uznać, że zachowanie pozwanego nosi znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Nie ma dowodów, że pozwany dopuścił się wobec powódki działań godzących w jej dobra. Między stronami nie ma konfliktu, a żal powódki do wnuka wynika z faktu opuszczenia przez niego kraju i jej przekonania, że już on nie wróci oraz że pozostawił ją samą na starość. Odczucia powódki nie są oczywiście bez znaczenia, ale nie mogą przesądzać o uznaniu zachowania pozwanego za rażącą niewdzięczność, bowiem obiektywna ocena tego zachowania prowadzi do odmiennego wniosku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany emigrował z Polski w celach zarobkowych, chcąc zapewnić lepsze warunki życia rodzinie, którą zakładał, co nie jest w żaden sposób naganne. Wyjeżdżając pozostawił babcię pod opieką swojej matki i nieżyjącego już ojca oraz sióstr. Pozwany nie miał wpływu na fakt, że między powódką a pozostałymi domownikami powstał konflikt, który utrudnia ich wzajemne relacje.

W konsekwencji Sąd ten stwierdził, że żadnego z zachowań pozwanego, wskazanych w oświadczeniu powódki z dnia 10 kwietnia 2012 r., nie można uznać za przejaw rażącej niewdzięczności. Pozwany interesuje się losem powódki, bowiem ma on o niej informacje od swojej matki i sióstr. Powódka nie jest zdana wyłącznie na siebie, ponieważ wbrew jej twierdzeniom nie została ona pozbawiona opieki, skoro ma córkę, która w miarę swoich sił jest gotowa jej pomagać. To powódka – z uwagi na konflikt między nią a córką i wnuczką P. – rezygnuje z ich codziennej pomocy. Chociaż nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale wina za powstanie tego konfliktu spoczywa także na powódce, która źle wypowiedziała się o zmarłym ojcu pozwanego.

Pozwany wyemigrował w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii, gdzie żyje skromnie, na utrzymaniu ma żonę i dziecko, a od czasu wyjazdu w 2008 r. nigdy nie był w Polsce. Przejawu rażącej niewdzięczności nie stanowi także fakt, że budynek jest w złym stanie technicznym i pozwany nic z tym nie robi, ponieważ budynek był w takim stanie technicznym już w chwili dokonania darowizny, a na obdarowanym nie ciąży obowiązek ulepszenia go.

Odnosząc się do twierdzenia powódki o braku troski ze strony pozwanego i jego pomocy w życiu codziennym Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli zachodzi taka konieczność, to powódka w pierwszej kolejności powinna uzyskać niezbędną pomoc od swoich dzieci, których obowiązek alimentacyjny wobec niej wyprzedza obowiązek pozwanego (art. 128 k.r. i o.). Poza tym powódka zeznała, że odwołała darowiznę, ponieważ wnuk wyjechał i już nie wróci, a ona chce sprzedać nieruchomość i kupić mieszkanie. Podkreślała ona, że chciała, aby wnuk został razem z nią i jej pomagał. Powódka zawarła jednak z pozwanym umowę darowizny, a nie umowę dożywocia. Pozwany nie ma więc obowiązku zamieszkiwania z nią i świadczenia jej codziennej pomocy, albowiem są to świadczenia charakterystyczne dla umowy dożywocia.

W związku z tym Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na brak rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powódkę w części oddalającej powództwo w oparciu o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, przez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie spełnia przesłanek uznania za rażącą niewdzięczność obdarowanego w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny – po zapoznaniu się stosownie do treści art. 382 k.p.c. z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonaniu oceny jego wiarygodności i mocy dowodowej – doszedł do wniosku, że może aprobować ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjąć je za własne. Wbrew stanowisku skarżącej, ustalenia te są bowiem zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi wątpliwości i mieści się w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że w gruncie rzeczy zarzuty apelacyjne w ogóle nie kwestionowały prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego materiału dowodowego, a nawet nie podważały prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych przez ten Sąd za podstawę zaskarżonego wyroku, lecz ograniczały się do analizy pojęcia rażącej niewdzięczności i eksponowały możliwość przyjęcia jej istnienia w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Nie negując przytoczonych w uzasadnieniu apelacji poglądów, opartych na cytowanym przez autora apelacji orzecznictwie Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że ta argumentacja nie jest wystarczająca do uznania skuteczności odwołania przez powódkę darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c. Wskazywane przez skarżącą okoliczności i wnioski wyprowadzane przez nią z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych opierają się w istocie na subiektywnym rozumieniu rażącej niewdzięczności, które nadaje decydujące znaczenie osobistym odczuciom i przekonaniu darczyńcy o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności wobec niego. Takie stanowisko jest nieuzasadnione, ponieważ w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przy ocenie zachowania obdarowanego stosować należy kryteria zobiiektywizowane, uwzględniające przeciętne reakcje i typowe sytuacje występujące w relacjach międzyludzkich.

W związku z tym za rażącą niewdzięczność może zostać uznane tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub choćby pośrednio przeciwko darczyńcy (a nawet jego osobom bliskim), które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o inne ciężkie naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, niepubl.).

Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że ujmując zachowanie pozwanego w sposób obiektywny i przeciętny nie można uznać go za rażąco niewdzięczne wobec powódki. Pozwany wprawdzie wyjechał za granicę wkrótce po otrzymaniu darowizny od powódki, ale wiązało się to z koniecznością zapewnienia środków utrzymania dla założonej również po dokonaniu darowizny rodziny. Zachowanie pozwanego nie wynikało więc z lekceważenia powódki lub ze złośliwego nastawienia wobec niej, lecz ze zrozumiałych i uzasadnionych przyczyn, które zasługują na usprawiedliwienie i aprobatę. Podkreślić można, że w praktyce nie miał on realnie innych możliwości utrzymania rodziny, skoro w Polsce nie pracował zarobkowo i nie miał innych źródeł dochodów.

Podobnie ocenić można problem dbania przez pozwanego o utrzymanie uzyskanego od powódki przedmiotu darowizny. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że stan techniczny darowanego budynku był bardzo zły już w chwili darowizny i nie uległ istotnemu pogorszeniu po dokonaniu darowizny, zwłaszcza z przyczyn zawinionych przez pozwanego. Z drugiej strony wyjazd pozwanego za granicę wiąże się także z koniecznością uzyskania środków niezbędnych do przeprowadzenia remontu darowanego budynku, aczkolwiek ich zgromadzenie nie jest zbyt łatwe dla pozwanego, mającego na utrzymaniu rodzinę.

Z niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych wynika ponadto, że pozwany – w miarę swoich aktualnych możliwości – starał się utrzymywać kontakty z powódką oraz pomagać jej w utrzymaniu i codziennych sprawach poprzez przesyłanie swojej matce pieniędzy przeznaczonych m. in. na utrzymanie nieruchomości, w której zamieszkiwała powódka i na zakup opału oraz przez zwracanie się z prośbą do osób bliskich o udzielanie powódce niezbędnej pomocy, np. przy rąbaniu drewna na opał.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca upatruje rażącej niewdzięczności pozwanego, będącego jej wnukiem, z którym była wcześniej bardzo blisko związana, w swoich subiektywnych odczuciach, a w gruncie rzeczy – w swoim niezadowoleniu z sytuacji, jaka powstała po wyjeździe pozwanego do Wielkiej Brytanii wkrótce po otrzymaniu darowizny. Powódka powołuje się na to, że pozwany wyjechał z kraju, nie utrzymuje z nią bezpośredniego kontaktu, a przecież jej celem przy dokonywaniu darowizny było zatrzymanie go przy sobie „na stare lata”. Jak jednak wyżej wskazano, zachowanie pozwanego wynikało z życiowej konieczności, w jakiej znalazł się on po założeniu rodziny, ponieważ zmusiło go to do wyjazdu za granicę w celach zarobkowych, bowiem na jego utrzymaniu znajdowała się żona i dziecko. Oceniając to obiektywnie, nie można przyjąć, że działanie obdarowanego było świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze skierowane przeciw powódce w celu wyrządzenia jej krzywdy lub szkody majątkowej. Zachowanie pozwanego było racjonalne i uzasadnione względami ekonomicznymi, a powódka bezpodstawnie domaga się od niego zmiany swoich decyzji, które wynikały z jego trudnej sytuacji życiowej. Okoliczności te w żadnym razie nie świadczą o dopuszczeniu się przez pozwanego rażącej niewdzięczności wobec powódki i nie zasługują na negatywną ocenę, ponieważ nie wynikają z zamierzonego i nieprzyjaznego nastawienia przeciwko darczyńcy. Nie było zatem podstaw do odwołania darowizny na mocy art. 898 § 1 k.c.

Dodać można, że możliwość odwołania darowizny na podstawie tego przepisu stanowi wyjątek od zasady trwałości umów i obowiązku ich dotrzymania, w związku z czym interpretacja zachowania obdarowanego pod kątem dopuszczenia się przez niego rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy musi być dokonywana ściśle i jednoznacznie. O ile zatem można byłoby nawet w ogóle mówić, że wskazane przez powódkę i ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności mogłyby ewentualnie świadczyć o niewłaściwym zachowaniu pozwanego, zwłaszcza w kontekście oczekiwań powódki, które według jej twierdzeń obiecywał jej spełnić, w szczególności odnośnie do wspólnego zamieszkiwania oraz zapewniania jej pomocy i opieki, to takie zachowanie pozwanego nie mogłoby zostać uznane za niewdzięczność, a tym bardziej za niewdzięczność o charakterze rażącym, skoro nie wynikały z negatywnego nastawienia wobec niej, lecz z obiektywnych i usprawiedliwionych przyczyn, o których była mowa wyżej. Z zebranego materiału dowodowego wynika jednocześnie, że trafna jest także konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż na aktualny stan stosunków między powódką a pozwanym bardzo istotny wpływ ma również postawa i zachowanie samej powódki, która niewątpliwie jest negatywnie nastawiona do pozwanego i ma do niego żal i pretensje, że wyjechał za granicę, pomimo że istniały bardzo poważne powody do podjęcia przez niego takiej decyzji.

Podsumowując, wbrew twierdzeniom skarżącej nie ma uzasadnionych podstaw do uznania, że zachowanie pozwanego było rażąco niewdzięczne wobec powódki, a tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił jej żądanie jako bezpodstawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 2 i 4 k.p.c. w zw. z i § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).